

Referat
sekretarza
Ogólnopolskiego Komitetu
Frontu Narodowego
Edwarda Ochaba
podajemy
na str. 3 i 4



Rok IX Wyd AB Poznań, wtorek 6 stycznia 1953 r. Nr 5 (2750)

Komunikat w sprawie wypłaty jednorazowego wolnego od podatku dodatku wyrównawczego dla pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu
Jednolity dodatek wyrównawczy, o którym mowa w pkt. 5 cz. II Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 I 1953 r. winien być wypłacony wszystkim pracownikom, pobierającym wynagrodzenie z dołu, wszystkich przedsiębiorstw uspołecznionych, jak najszybciej, poczynając od dnia 5 I 1953 r.
W związku z tym we wszystkich przedsiębiorstwach, w których znana jest kwota zarobków netto za miesiąc grudzień ub. roku, dyrektorzy przedsiębiorstw zleca niezwłocznie wypłatę tego dodatku.
W innych przedsiębiorstwach należy w jak najkrótszym czasie ustalić wysokość wynagrodzenia netto za miesiąc grudzień i dokonać wypłaty dodatku w czasie możliwie jak najkrótszym.
Przy ustalaniu wysokości dodatku należy kierować się ściśle przepisami instrukcji nr 2 przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.
Przypomina się, że dodatek ten jest wolny od podatku od wynagrodzeń.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku w sprawie: Zniesienia bonowego zaopatrzenia — Regulacji cen Ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

WARSZAWA (PAP)
Szybki rozwój przemysłu i wielki rozmach budownictwa w naszym kraju — to niezaprzeczalna zdobycz narodu polskiego, to wynik obalenia władzy kapitalistów i obszarników, to skutek wielkich przeobrażeń, których dokonaj polski lud pracujący miast i wsi pod przewodnictwem klasy robotniczej.
Podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju jest gospodarka planowa władzy ludowej. Przyczynia się ona do szybkiego wzrostu kultury i materialnego dobrobytu całej ludności. Nieprzerwanie wzrasta ludność miast i wsi, w pierwszym rzędzie — klasa robotnicza.
Wielotysięczne rzesze młodzieży wiejskiej przechodzą co roku do pracy w przemyśle, we wszystkich dziedzinach gospodarki, w urzędach — lub też wraz z młodzieżą robotniczą zapewniają wszystkie uczelnie, przygotowując się do przyszłej pracy. Jest to wielce doniosły dla przyszłości narodu, dla uprzemysłowienia Polski i wzrostu jej siły, jej bogactw — ruch ludności, która szybko podnosi swe kwalifikacje, swą wiedzę, rozwija swe talenty i uzdolnienia.
Ale Polska Ludowa znajduje się jeszcze w początkowym etapie swej wielkiej przebudowy gospodarczej i społecznej. Nie wykorzeniliśmy jeszcze do gruntu pozostałości kapitalizmu. Istnieje jeszcze a nawet w pewnych okresach wzrasta działalność elementów kapitalistycznych, spekulantów, kułaków, przekupniów, darmozjadów i szkodników, przywykłych żerować na trudnościach w zaopatrzeniu ludności, na szu-

kaniu łatwych dochodów ze spekulacji na towarach, na pogoni za wszelkimi źródłami wyzysku cudzej pracy. Z elementami tymi władza ludowa musi prowadzić nieustanną walkę.
Wykonaliśmy dopiero powołane zadania naszego potężnego Planu 6-letniego. Nie przewyżczyliśmy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonują się w naszym kraju.
Jedną z największych trudności, dla przezwyciężenia której trzeba jeszcze wysiłków kilku lat, jest nierównomierny i zbyt powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Rozwój gospodarczy naszego kraju stawia również przed rolnictwem wysokie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam więcej surowców rolniczych, więcej zbóż, lnu, rzepaku, buraków dla zakładów przetwórczych. Potrzeba również więcej trzody, bydła, ptactwa, ryb, maki, kasz, kartofli, warzyw, owoców, wełny, mleka, skór dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb mas pracujących.
Ale rolnictwo nasze w którym dotychczas mają przewagę rozdrobnione i zacofane technicznie gospodarstwa indywidualne, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystują do żerujący na tych trudnościach spekulanci i kułacy, którzy w okresie suszy 1951 roku i jej późniejszych skutków doprowadzili do znacznego wywindowania cen wolnorynkowych na te produkty rolne, którymi państwo nie rozporządzało w dostatecznej ilości. Wyśrubowanie cen wolnorynkowych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywczą spekulacyjnych i kułackich elementów na wsł i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe.
Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej

sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.
W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszne, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.
System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przesterosy biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.
Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarcza do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczna staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmniejszenia stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utracenie spekulantom i przekupniom możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.
Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kułacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytując część dochodów klasy robotniczej.
Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewnej, a więc ogromne je-

go marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe, ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodują przedrażnienie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.
Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równocześnie wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.
Lepszy urodzaj zbóż w roku ubiegłym wzrost pogłowia zwierząt rzeźnych oraz wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego stwarzają obecnie zarówno możliwość zniesienia zaopatrzenia bonowego, jako też przejścia — w interesie gospodarki narodowej i ludności pracującej — do wolnej i nieograniczonej sprzedaży artykułów spożywczych po jednolitych cenach — przy utrzymaniu obowiązujących dostaw.
Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów, tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.
Rozszerzenie przez państwo dostaw obowiązkowych na najważniejsze produkty roślinne i hodowlane oraz usprawnienie tych dostaw było nieodzownym krokiem dla zapewnienia trwałego i niepodlegającego zakłóceniom zaopatrzenia w te produkty ludności miejskiej. Obowiązkowe dostawy stanowią obecnie jedną z głównych form współudziału mas chłopskich w tworzeniu środków przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej na uprzemysłowienie naszego kraju, na wzmocnienie siły obronnej państwa.
Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel

ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą rządu.
Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.
Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych do-

staw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.
Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującą ludność wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Rada Ministrów uchwała co następuje: Zniesienie systemu bonowego i regulacja cen

- 1 Z dniem 4 stycznia 1953 r. znosi się sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, cukru, mydła i innych artykułów i wprowadza się wolną sprzedaż tych artykułów.
2 Z tymże dniem wprowadza się nowe jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych
- | | | |
|--|------------------------|----------|
| 1. Chleb żytni 60 proc. | za 1 kg | 3,— zł |
| 2. Mąka pszenna 50 proc. | za 1 kg | 6,— zł |
| 3. Kasza jęczmienna zwykła | za 1 kg | 3,50 zł |
| 4. Mięso wieprzowe w zależności od gatunku | za 1 kg od 20 do 33 zł | |
| 5. Mięso wołowe w zależności od gatunku | za 1 kg od 10 do 32 zł | |
| 6. Kielbasa zwyczajna | za 1 kg | 27,— zł |
| 7. Słonina | za 1 kg | 35,— zł |
| 8. Cukier | za 1 kg | 15,— zł |
| 9. Kreton średniego gatunku | za 1 m | 15,40 zł |
| 10. Tkanina wełniana ubraniowa średniego gatunku | za 1 m | 153,— zł |
| 11. Koszula męska bawełniana | za 1 szt. | 62,— zł |
| 12. Ubranie męskie wełniane średniego gatunku | za 1 szt. | 610,— zł |
| 13. Półbuty męskie skórzane na podszewie skórzanej | za 1 parę | 252,— zł |
| 14. Mydło do prania | za 1 kg | 20,— zł |
| 15. Węgiel | za 100 kg | 30,— zł |
| 16. Nafta | + — za 1 litr | 4,— zł |

wych w sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego. Ceny te ustalone są w zatwierdzonych cennikach szczegółowych, które winny być uwidocznione w miejscach sprzedaży.
Poniżej podaje się przykładowo detaliczne ceny niektórych podstawowych artykułów:

3 Pozostawia się na dotychczasowym poziomie czynsze mieszkaniowe, opłaty za wodę i kanalizację, opłaty za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, trolleybusy), opłaty szpitalne, ceny biletów kinowych, teatralnych i innych widowiskowych, a także bibliotecznych i muzealnych.
Pozostawia się również bez zmian ceny szeregu artyku-

łów, jak: materiały budowlane (cement, cegła, papa, lek, wapno itp.), wyroby ceramiczne (porcelana, porcelit, fajans), wyroby ze szkła, artykuły muzyczne, jubilerskie i optyczne, artykuły kosmetyczne, ceny książek, w tym podręczników szkolnych, zabawek popularnych, niektóre artykuły kolonialne, jak: herbata, ryż itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ratalna sprzedaż węgla i innych materiałów opałowych

WARSZAWA (PAP)
Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia br. zobowiązano ministra Handlu Wewnętrznego do zezwolenia w okresie między 4 I a 31 III br. na ratalną sprzedaż węgla, koksu brykietów, poloksu i koksu pogazowego pracownikom uspołecznionych zakładów pracy i instytucji, których zarobek miesięczny nie przekracza 900 zł brutto.
Wydane na tej podstawie zarządzenie ministra handlu wewnętrznego nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprze-

daż środków opałowych przy gotowaniu się i wprowadzenia sprzedaży ratalnej już z dniem 5 I br. Pragnący zakupić na raty, w myśl tego zarządzenia, winni wypełnić zobowiązanie, poświadczone przez zakład pracy (zgodnie z zatwierdzonym formularzem) oraz uiścić ¼ część ceny kupna gotówką przy odbiorze środków opałowych.
Pozostałość płatna jest w dwóch ratach miesięcznych. Przepisy, normujące sprzedaż węgla, koksu itp. w strefie miejskiej (DBO) i wiejskiej (G.S.) pozostają nadal w mocy.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku

(Dokończenie ze str. 1)

4 Osobowe i bagażowe taryfy przewozowe dla wszystkich rodzajów komunikacji (z wyjątkiem komunikacji miejskiej i śląskich linii tramwajowych) — ulegają zgodnie z zarządzeniami ministrów resortowych — podwyżce, z tym, że równocześnie wprowadza się w autobusach międzymiastowych ulgowe przejazdy pracownicze wg taryfy o 20 proc. niższej od taryfy normalnej, obowiązującej przed 4 stycznia 1953 roku.

Taryfy dla usług pocztowych i telekomunikacyjnych

Podwyżka płac, emerytur zasiłków i stypendiów

1 Podstawowe (zasadnicze) płace pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwach państwowych lub na podstawie stosunku służbowego, podwyższa się z dniem 4 stycznia 1953 r. w następujący sposób:

a) Przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej do 2,31 zł na godzinę (do 462 zł miesięcznie) — płaca podstawowa ulega podwyżce w granicach od 40 proc. do 27,7 proc.

b) Przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej od 2,32 zł na godz. do 4,62 zł na godz. (od 463 zł do 924 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 27,7 proc. do 21,3 proc.

c) Przy płacy podstawowej (zasadniczej) wy-

noszącej od 4,63 zł na godz. do 7,70 zł na godz. (od 925 zł do 1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi od 21,3 proc. do 12 proc.

d) Przy płacy podstawowej (zasadniczej) wynoszącej ponad 7,70 zł na godz. (1540 zł miesięcznie) — podwyżka wynosi średnio 12 proc.

e) Dodatki funkcyjne, służbowe i lokalne, podwyższa się jednolicie o 20 proc.

2 Istniejący obecnie stosunek stawek akordowych do podstawowych stawek godzinowych nie ulega zmianie. Pozostają również w mocy wszelkie postanowienia, dotyczące procentowego stosunku premii do wynagrodzenia zasadniczego.

3 Z dniem 4.1.1953 r. zmienia się skalę podatkową od wynagrodzeń w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40 proc. dla najniższych zarabiających — do 15 proc. dla najwyższych grup zarobkowych.

4 Ustala się, że wszelkie wypłaty na poczet miesiąca stycznia 1953 roku dokonane przed dniem 4.1.1953 roku, traktowane będą jako zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego według nowych stawek i nowej skali podatkowej.

5 Pracownicy płatni z dołu, którzy przed dniem 4 stycznia 1953 roku otrzymali wynagrodzenie za pracę wykonaną przed 4.1.1953 roku otrzymają jednorazowo — wolny od podatku — dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8% ich miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia 1952 r. za każdy dzień dzielenia 4 stycznia 1953 roku od dnia najbliższej kolejnej wypłaty zarobku lub zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego za pracę wykonaną po 4.1.1953 roku.

6 Kwoty wypłacone po dniu 4.1.1953 roku za pracę, wykonaną przed 4.1.1953 roku, wyliczone na podstawie stawek obowiązujących przed dniem 4.1.1953 r. — podlegają opodatkowaniu według starej skali podatkowej.

7 Nowe stawki płac podstawowych podwyższa się dodatkowo o 3% dla następujących grup pracowników (fizycznych i umysłowych) zatrudnionych:

— w kopalniach węgla, rud i kruszców pod ziemią, przy gorących robotach w hutach żelaza i metali nieżelaznych, w odlewniach podległych Ministerstwu Hutnictwa: w palniach łupków, przy pracach wiertniczo — górniczych, dla samodzielnych pracowników nauki oraz dla zakładów i osób określonych odrębnym zarządzeniem.

8 Wypłacany w niektórych gałęziach gospodarki narodowej jednolity dodatek wyrównawczy w wysokości zł 0,21 na godzinę, włącznie z dniem 4 stycznia 1953 r. do płacy podstawowej przed prze-

liczeniem jej na nowe stawki.

9 Szczegółowe instrukcje o sposobie przeliczenia stawek podstawowych oraz o ustalaniu wysokości wynagrodzeń wypłacanych w procentach od obrotu i innych składników wynagrodzeń pracowników oraz stawek wypłacanych za pracę wykonywaną przez osoby nie zatrudnione na podstawie umowy o pracę — zostaną wydane odrębnie.

10 Nowe tabele płac podstawowych (zasadniczych) podlegają zarejestrowaniu w rejestrze, prowadzonym przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Tabele nie zarejestrowane do dnia 31.1.1953 r. uznane będą za nie posiadające mocy prawnej. Rejestracja nie dotyczy tabel ogłoszonych w trybie rozporządzeń, względnie uchwał Rady Ministrów.

11 a) Środki przeznaczone na wypłatę w 1953 r. rent, emerytur i innych zaopatrzeń i zasiłków z funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Opieki

Spółecznej i Ministerstwa Kolei podwyższa się średnio o ok. 46 proc. z tym, że poszczegól-

ne rodzaje rent i emerytur ulegają następującej przeciętnej podwyżce:

Renty nowe — o ok. 48 proc.
renty dawne — o ok. 56 proc.
renty b. spółki brackiej — o ok. 46 proc.
emerytury państwowe — o ok. 47 proc.
emerytury kolejowe — o ok. 49 proc.
renty z Karty Górnika — o ok. 25 proc.
renty wojskowe i wojenne — o ok. 53 proc.
renty na dzieci i sieroty — o ok. 47 proc.
pozostałe renty — o ok. 37 proc.

b) podwyżka, o której wyżej mowa, znajdzie zastosowanie do wszelkich wypłat z tytułu rent, emerytur i zasiłków przekazywanych z terminem wypłaty po dniu 3 stycznia 1953 r.

12 a) Zasiłki na dzieci (długość z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym) ustala się, jak następuje:

Zasiłek na pierwsze dziecko — ko wynosi zł 65,—.

Zasiłek na drugie dziecko — wynosi zł 80,—.

Zasiłek na trzecie dziecko — wynosi zł 95,—.

Zasiłek na czwarte i następne — wynosi zł 100,—.

b) rodzicom, których łączny zarobek nie przekroczył 900 mies., wypłacać się będzie ponadto dodatek „mleczny” w wysokości 10 zł miesięcznie na każde dziecko, nie mające ukończonych 7 lat. Dodatek mleczny wypłacany będzie jednocześnie z zasiłkiem rodzinnym i na tych samych zasadach.

c) zasiłki rodzinne (na dzieci) w wysokości podanej w punkcie 12 a) oraz dodatek mleczny w wysokości 10 zł miesięcznie wypłacać należy co miesiąc, począwszy od wypłaty dokonywanej w styczniu 1953 r.

13 Stypendia dla słuchaczy szkół wyższych i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów podwyższa się z dniem 1. I. 1953 r. o 25 proc.

14 Diety za czas podróży służbowej do m. st. Warszawy, m. Łodzi i miast będących siedzibą wojewódzkich rad narodowych ustala się na zł 21,— dziennie, przy przejazdach do pozostałych miejscowości — zł 18.

15 Celem ograniczenia podwyżki cen dań podstawowych w stołówkach: pracowników, domów młodego robotnika, studenckich i uczniowskich, przyznaje się tym stołówkom odpowiednio zróżnicowaną miesięczną dotację budżetową. Wysokość i tryb dotacji ustalone będą odrębnym zarządzeniem.

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych

1 Bez jakichkolwiek ograniczeń mogą być sprzedawane po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym a nabywcą: drób, ryby, groch, fasola, bób, soczewica, proso i gryka, wszystkie warzywa, owoce, jaja, masło oświkowe, sery, miód, mak, grzyby, jagody, przyprawy krajowe, zioła oraz inne produkty rolne nie objęte obowiązkiem dostawami, a także ziemniaki i mleko.

2 Zezwala się również na wolną sprzedaż przez chłopów nadwyżek artykułów rolnych, pozostałych po dokonaniu dostaw obowiązkowych.

Wolna sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie na następujących warunkach:

a) Producentom rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, przypadających na dany kwartał — sprzedawać w obrocie detalicznym bez żadnych ograniczeń odpowiadające wymogom sanitarno — weterynaryj-

nym mięso zwierząt rzeźnych z własnego gospodarstwa na wyznaczonych do tego targowiskach, bazarach i halach targowych — bezpośrednio konsumentom indywidualnym lub gminnym spółdzielniom.

b) Nadwyżki żywca rzeźnego, pozostałe po dokonaniu dostaw obowiązkowych, producentom rolni mogą sprzedawać tylko w upoważnionych punktach skupu po cenach, ustalonych okresowo na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży.

c) Producentom rolni mogą — po wykonaniu obowiązkowych dostaw zbóż — w powiatach, których plan obowiązkowych dostaw zbóż wykonany został co najmniej w 90 proc., zbywać w wolnej sprzedaży: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, mieszaninę kłosową, zbożową oraz mąkę i kaszę bezpośrednio konsumentom indywidualnym po cenach swobodnie uzgadnianych między sprzedającym i nabywcą lub gminnym spółdzielniom.

Warunki kontraktacji i skupu płodów rolnych

1 Skup na podstawie umów kontraktacyjnych nadwyżek trzody chłownej od producentów, którzy wykonali obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, odbywać się będzie po cenach ustalanych na podstawie cen kształtujących się w wolnej sprzedaży. Dostawcy zakontraktowanej trzody chłownej mają prawo do nabycia — w ramach pomocy hodowlanej — węgla i płótna po cenach obowiązujących w 1952 roku.

2 a) W celu zabezpieczenia sprzyjających warunków dla dalszego rozwoju upraw kontraktowych ceny, płacone producentom za już zakontraktowane i mające być kontraktowane w przyszłości dostawy lnu — słomy lnu — włókna, konopi — słomy, konopi — włókna, rzepaku, rzepiku, gorczyca czarnej i białej, siołeczka, lnianki, rącznika, innych oleistych, chmielu, tytoniu, wikliny, nasion itd. — zostaną od-

powiednio zmienione. Dostawcy zakontraktowanych upraw zachowują prawo do zakupu takich samych ilości towarów przemysłowych, jakie dotychczas nabywali.

Szczegółowa wysokość cen gotówkowej w kontraktach oraz szczegółowy rozmiar uprawnień do nabycia towarów przemysłowych określa osobne zarządzenia.

b) Dla kontraktacji buraka cukrowego obowiązują dotychczasowe warunki kontraktacji buraka cukrowego na 1953 r.

c) Przy skupie wełny, skór i innych dostaw nie kontraktowanych będą obowiązywały odpowiednio zmienione ceny oraz prawo do zakupu takiej samej ilości towarów przemysłowych, jak dotychczas.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 4 stycznia 1953 r.

Prezes Rady Ministrów
(—) Bolesław Bierut

Warszawa, 3 stycznia 1953 r.

Co daje ludziom pracy i państwu uchwała Rady Ministrów

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW z dnia 3 stycznia br. stanowiła decyzyjny doniosłego znaczenia. Decyzję tę podjęła władza ludowa w trosce o rozwój gospodarki i sily naszego państwa dbałość o żywotne interesy człowieka pracy w Polsce. Jemu będą służyły postanowienia uchwały rządowej — a uderza twardo w kulak i spekulanta, którzy chcą dezorganizować zaopatrzenie ludności pracującej i żyć z jej trudu i wysiłku.

Jakie są najistotniejsze postanowienia opublikowanej dziś w całości doniosłej Uchwały Rady Ministrów?

Postanowienia te ująłmożna najzwięźlej w następujących czterech punktach:

1 Zniesienie sprzedaży na bony mięsa, tłuszczu, cukru i mydła oraz wprowadzenie wolnej sprzedaży tych artykułów;

2 Ustalenie nowych jednolitych cen państwowych na podstawowe artykuły rolne i przemysłowe oraz nowych cen niektórych usług;

3 Podwyżka płac, rent, zasiłków rodzinnych i stypendiów dla wyrównania możliwości w największym stopniu zwyżki cen klasy robotniczej i pracowników umysłowych;

4 Zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych i wprowadzenie wolnej sprzedaży wszelkich artykułów przez chłopów — po wykonaniu przez nich dostaw obowiązkowych.

Dlaczego wprowadzenie takich zmian do naszego życia stało się potrzebne i niezbędne?

Jak wszyscy o tym dobrze wiemy, zaopatrzenie miejskiej ludności pracującej w artykuły spożywcze napotykało w ostatnich dwóch latach na poważne i zwiększające się trudności. Wzrastały ceny wolnorynkowe i rosła rozpiętość między tymi cenami, a cenami państwowymi. Wzrastały jednocześnie niepomniernie dochody zamożniejszych chłopów, którzy sprzedawali po coraz wyższych cenach artykuły rolne i wykupywały artykuły przemysłowe. Doszło do tego, że bogacz wiejski za kilo słoni mógł kupić sobie cztery wiadra, a za 14 kg żywności — tonę węgla (gdy przed wojną cena tony węgla równała się cenie 60 kg żywności).

Zamożniejsza część wsi zaczęła masowo kupować w

potrzeb. Wprowadzona została sprzedaż bonowa tych podstawowych artykułów, którymi najczęściej spekulowano.

Ale były to środki tymczasowe i na dłuższą metę niewystarczające.

Przyszli czas zastosowania innych środków, które, sięgając do źródeł niedostatku, umożliwią trwałe opanowanie sytuacji zaopatrzeniowej i stworzą grunt dla stałego podnoszenia poziomu życia ludzi pracy.

— Co daje ludziom pracy i państwu uchwała Rady Ministrów?

Uchwała, stosując nowe, dalej idące środki, stwarza przede wszystkim prawidłowy układ cen artykułów rolnych i przywraca równowagę na rynku i zabezpiecza stałość cen artykułów spożywczych i przemysłowych.

Po wtóre uderzeni zostaną mocno i zdecydowanie kulacy i spekulanci miejscy, którym nowy układ cen uniemożliwia zerowanie między wolnym rynkiem a zaopatrzeniem państwowym.

Po trzecie, zastosowanie nowych środków pozwoli osiągnąć nowy podział dochodu narodowego przez ograniczenie nieproporcjonalnie dużych zysków najzamożniejszych warstw wsi, które już nie będą mogły pozwolić sobie na nadmierne, niezasadne wykupowanie towarów i na windowanie cen artykułów rolnych.

Po czwarte, zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych i wprowadzenie wolnej sprzedaży wszystkich artykułów przez chłopów skłoni wieś do wzmocnienia produkcji i do sprzedaży na rynku większej ilości towarów.

Dla klasy robotniczej uchwała i jej następstwa będą stanowiły zachętę do podnoszenia kwalifikacji, wzrostu wydajności pracy, rozszerzenia systemu akordowego — co nie zawodzi dając w wyniku zwiększenie zarobków i wzrost dobrobytu.

Po piąte, i to jest najistotniejsze — wszystkie te zmiany w sumie pomogą naszemu ludowemu państwu usunąć poważne przeszkody z drogi naszego budownictwa socjali-

stycznego, zwiększyć udział wsi w tym budownictwie.

Dla wyrównania zwyżki cen robotnikom i pracownikom umysłowym Rząd podwyższa z dniem 1 stycznia uposażenia, renty, zasiłki rodzinne i stypendia, o czym szczegółowo mówi Uchwała Rady Ministrów. Podkreślić należy, że wyżej podniesione zostały (do 40 proc.) płace ludzi mniej zarabiających, którym zwyżka cen mogłaby przysporzyć największą trudność. Przeciętna podwyżka płac ogółu robotników, pracowników umysłowych, emerytów i stypendiarzy wynosi 27 proc., a zasiłki rodzinne dla dzieci zostały podwyższone o 36,6 proc. Ponadto w celu udostępnienia pracownikom posiłków w stołówkach po niższych cenach Państwo powiększy dotacje dla stołówek tak, aby wzrost cen posiłków nie był duży. Podkreślić należy również, że nie zostało podwyższone komorne, opłaty za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej, ceny książek i podręczników szkolnych, biletów teatralnych i kinowych, a także nie zmieniona została cena niektórych artykułów spożywczych i przemysłowych.

Uchwała Rządu podpisana przez Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bierut, przeobraża troskę o nieustanny rozwój naszej Ojczyzny i o poprawienie warunków życiowych klasy robotniczej i całej ludności pracującej — takie właśnie cele ma przed sobą i cele te osiągnie.

Przez uporczywą walkę i ograniczanie elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce, przez stabilizację cen i uchwycenie równowagi na rynku,

przez stały wzrost wydajności pracy i doskonalenie metod pracy w przemyśle i rolnictwie, przez nieustanny wzrost produkcji

— wiedzie pewna droga do pokonania naszych trudności i usunięcia braków, do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, do wzrostu siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny, do utrwalenia niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. H. K.

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego zwyciężymy w bitwie o siłę i szczęście narodu

Referat sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Edwarda Ochaba na naradzie aktywu warszawskiego Frontu Narodowego w dniu 4 stycznia 1953 r.

Drodzy Przyjaciele!

Ogłoszona dziś uchwała Rządu jest decyzją wielkiej wagi, zrozumienie jej znaczenia i wyrażenie jej sensu masom stanowi najważniejsze zadanie, jakie obecnie stoi przed nami.

Jaki jest właściwy cel i sens uchwały Rządu?

Najważniejsze jej znaczenie polega na tym, że poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kulaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachwianą i wprawę rynek.

Uchwała ta jest korzystna dla klasy robotniczej, dla chłopstwa pracującego, dla każdego człowieka pracy, wzmacnia ona bowiem regulując rolę państwa w obrocie towarowym w interesie mas pracujących.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR analizował problem regulacji roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem i podkreślił, że osłabienie tej regulacji roli państwa prowadzi do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmacniania tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywniać się wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezbednej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa — mówił dalej tow. Bierut — połączona na jesieni ubiegłego roku (tj. 1951) na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych, zaostriżyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i zamożniejszych średniaków dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywiłi i zaczęli obracać w tłuszczy.

Z analizy danej na VII Plenum przez tow. Bierutę wyciągnął wnioski nasz Rząd Ludowy, przygotowując i podejmując omawianą dziś uchwałę.

Walny bój wydany elementom kulacko-spekulacyjnym

W oparciu o rozbudowany w ciągu roku 1952 system dostaw obowiązkowych i o nagromadzone w ręku państwa niezbędne rezerwy najważniejszych produktów Rząd nasz może dziś wydać walny bój elementom kulacko-spekulacyjnym, może przeprowadzić głęboką reformę całego układu cen i plac w interesie ludu pracującego i zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej.

PO PIERWSZE dzięki regulacji cen na poziomie zbliżonym do rynkowego lecz nieco niższym zostały usunięte szczeliny, o których mówił na VII Plenum tow. Bierut, szczeliny, przez które wdzierał się wróg klasowy, usiłując je poszerzyć z niemałą szkoda dla gospodarki narodowej. Dzięki skutecznej regulacji cen — nasza gospodarka narodowa zostaje wzmocniona, a więc zyskuje gospodarz kraju — lud pracujący.

PO WTÓRE, spekulanci i kulacy zostali celnie ugodzeni, usuwa się im grunt spod nóg, poważnie zważamy możliwości dalszych machinacji kulacko-spekulacyjnych.

PO TRZECIE, robotnicy i pracownicy umysłowi nie będą płacić coraz bardziej rosnącego haraczku spekulantom, lecz uzyskują stabilizację cen, a więc i realnej wartości plac, oraz otrzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen.

PO CZWARTE, podział dochodu narodowego poprzednio skrzywiony na korzyść zamożnych warstw wsi, zostaje skorygowany dzięki czemu rośnie udział wsi w świadczeniach na rzecz gospodarki narodowej, na rzecz budownictwa socjalistycznego, a więc w interesie robotników i chłopów, w interesie narodu.

PO PIĄTE, uchwały rządowe pobudzają wzrost wydajności pracy robotnika i wzrost produkcji chłopskiej, a więc stwarzają grunt dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce.

PO SZÓSTE, regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotraw-



nemu zużyciu chleba na wypas trzody, a równocześnie usuwa złe skutki systemu bonowego.

W uchwałę Rządu z dnia 3 bm. czytamy m. in.:

„Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszne, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzej i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przerosty biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczna staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utracenie spekulantom i przekupniom możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowym i wolnorynkowym.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kulacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu uspołecznionym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego, przechwytując część dochodów klasy robotniczej.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów mącznych. Niewspółmiernie niska, w stosunku do cen innych towarów np. do ceny mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewniej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wyprodukowanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, paszarskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodują przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesnego wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

„Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową, nie-

zbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki plac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.”

Realizacja uchwały ułatwi przewycięcie trudności w zaopatrzeniu

Dla przykładu zatrzymam się nad problemem ceny i systemu zaopatrzenia ludności w chleb.

Kilka lat cena chleba żytniego nie ulegała zmianom i wynosiła 1,45 zł za kg, podczas gdy w ciągu tych kilku lat poważnie wzrosły ceny zboża, nabiału, warzyw, okopowych itd., co w rezultacie doprowadziło do dziwnego zjawiska, że cena kg chleba była tylko niewiele wyższa, a okresami nawet niższa od ceny kg ziemniaków czy jednego jajka. Przypomnę, że przed wojną cena kg chleba równała się cenie 3—4 kg ziemniaków lub cenie 4—5 szt. jaj.

Niska, ekonomicznie nieusprawiedliwiona cena chleba, spowodowała jego sztuczne, nadmierne spożycie, które np. w roku 1952 wzrosło o ponad 30 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Lecz co najważniejsze, wzrost ten oznacza przede wszystkim oburzające marnotrawstwo w postaci zużycia chleba na karmie dla nierogacizny i koni, gdyż np. kulakom troszczącym się tylko o swój spekulacyjny zysk lepiej „kalkulowało się” karmić chlebem świnię niż przeznaczyć na ten cel ziemniaki czy śrutę.

Czy mogła władza ludowa patrzeć spokojnie jak coroczne setki tysięcy ton chleba zostawały zużyte przez pozabawionych skrupułów kombinatorów w sposób marnotrawny, z ogromną szkodą dla gospodarki narodowej?

Oczywiście Rząd nie mógł tolerować dalszego trwania takiego niesłychanego stanu rzeczy, podobnie jak nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie nieusprawiedliwione ceny płótna czy obuwia skózanego, natychmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla państwa i ludności pracującej.

Aby sprostać wymaganiom sytuacji ekonomicznej — Rząd miał do wyboru właściwie tylko dwie alternatywy: albo wprowadzić rozwinęty system kartkowy na chleb i wszystkie pokrewne artykuły spożywcze, jak makarony, mąka, kasza oraz na większość wyrobów przemysłowych, albo też przystąpić do generalnej regulacji cen na nowej bazie odpowiadającej obecnej sytuacji rynkowej.

Przejdźcie do rozwinętego systemu kartkowego musiałoby poważnie pogłębić złe skutki gospodarcze tego systemu, który niesie za sobą wielkie bezpodstępne wydatki administracyjne, stwarza grząskie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć i malwersacji, podważa socjalistyczne zasady polityki plac, uprzywilejowuje niedbałych i nie podnoszących swych kwalifikacji robotników, hamuje wzrost wydajności pracy, a więc hamuje nasz marsz naprzód ku socjalizmowi.

Wprowadzenie w drugiej połowie roku 1951 bonów na mięso i tłuszcze, a potem na cukier i mydło, było zarządzeniem w ówczesnej sytuacji koniecznym ze względu na ograniczone zapasy jakie wówczas posiadaliśmy i brak przesłanek dla generalnego uregulowania sytuacji rynkowej środkami ekonomicznymi. Zaznaczyliśmy jednak już wówczas przy wprowadzaniu systemu bonowego, że traktujemy ten system jako przejściowy, że będziemy starali się wrócić do pełnego zaopatrzenia wolnorynkowego z chwilą nasromadzenia odpowiednich rezerw dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania ze strony ludności.

Rząd Frontu Narodowego rozważając szczegółowo sytuację jaka się wytworzyła na rynku, w oparciu o doświadczenia zdobyte przez nasz kraj i przez bratnie kraje demokracji ludowej, uwzględniając fakt, że posiadamy obecnie poważne rezerwy towarowe, wystarczające na okiełznanie spekulacji postanowił zlikwidować uciążliwy system zaopatrzenia bonowego, uderzyć w spekulantów i uporządkować stosunki rynkowe przez generalną regulację cen i plac oraz przez otwarcie nowych możliwości wzrostu dochodów chłopów pracujących na drodze wzrostu produkcji rolnej i swobodnego obrotu produktami gospodarki chłopskiej, po wypełnieniu obowiązkowych dostaw dla państwa.

Chciałbym jeszcze podkreślić następujące myśli zawarte w opublikowanej dziś uchwałę Rządu:

„Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzedmiotwienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze

dobro ogólnie - narodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osłaga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu.

Ustala ona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka plac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek płodów rolnych przyczynią się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującą ludność wiejską — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.”

W interesie mas pracujących miast i wsi

Dodatknie skutki tego zarządzenia o nowych cenach chleba odczuje przede wszystkim ludność pracująca miast, która nie będzie więcej narażona na trudności w zaopatrywaniu w chleb wykupywany przez nieuczciwych kombinatorów.

Masy robotnicze szybko przekonają się, że przeprowadzona regulacja cen i plac stanowi znacznie skuteczniejszą niż poprzednie środki broń, która chroni robotnika przed spekulantami, porządkuje rynek, stwarza warunki dla stabilizacji, a następnie wzrostu realnych plac w oparciu o wzrost wydajności pracy. Oczywiście przy tak ogromnej operacji dotyczącej około sześciu milionów zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej nie można było każdego pracownika traktować indywidualnie, lecz musiano ograniczyć się do uwzględnienia podstawowych grup robotników i pracowników, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy wydatków na artykuły rolne i przemysłowe w budżecie typowym danej grupy.

Przewidując w rezultacie przeprowadzenia uchwały stabilizację, a następnie wzrost realnych plac, rządowy plan zaopatrzenia rynku na rok 1953 ustala wzrost konsumpcji wielu artykułów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tej liczbie mięsa, tłuszczu wieprzowego, masła itd., jak również artykułów przemysłowych, jak: meble, pończochy, bielizna, trykotaże itd.

Zadaniem Rządu jest wpływać na bardziej równomierne rozłożenie świadczeń i ofiar, niezbędnych dla dobra całego narodu, dla dobra naszej wspólnej matki — Polski Ludowej.

Również ten wielki cel miał przed oczyma Rząd, podejmując doniosłe uchwały o regulacji cen i plac. Uchwały te w swych ostatecznych rezultatach powinny przynieść duże korzyści również wsi polskiej, milionowym masom chłopskim pod każdym względem zainteresowanym w uprzemysłowieniu i siłę naszej Ojczyzny.

Doraźne korzyści dla wsi, wynikające z ostatnich uchwał Rządu, to przede wszystkim ukrócenie spekulantów, uniemożliwienie im wykupywania towarów, celem późniejszego odprzedawania chłopom po wysokich cenach, to okiełznanie czarnego rynku, to pełne możliwości swobodnego obrotu mięsem i innymi produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu obowiązkowych dostaw państwowym.

Oczywiście, nie ukrywamy faktu, że wzrost cen szeregu artykułów przemysłowych, zakupowanych przez wieś oznacza ograniczenie nadmiernych dochodów nierzadziej warstw chłopskich. Należy

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego zwyciężymy w bitwie o siłę i szczęście narodu

Referat sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Edwarda Ochaba na naradzie aktywu warszawskiego Frontu Narodowego w dniu 4 stycznia 1953 r.

(Dokończenie ze str. 3)

Jednak podkreślić następujące ważne okoliczności:

1 W ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody wsi na skutek szybkiego wzrostu cen takich produktów gospodarstwa chłopskiego, jak: nabiał, mięso, warzywa.

2 Dotychczasowe świadczenia wsi na rzecz uprzemysłowienia Polski i zabezpieczenia jej obronności były znacznie niższe od świadczeń klasy robotniczej, podczas gdy realny poziom życia mas chłopskich w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrósł bardzo poważnie.

Regulacja cen kieruje część nadmiernych dochodów zamożniejszych chłopów na rzecz rozbudowy siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny, będącej naszym dobrem najwyższym.

3 Jednocześnie państwo zabezpiecza chłopom swobodny obrót nadwyżkami produktów rolnych po wykonaniu zobowiązań wobec państwa, umożliwia np. nieskrępowaną sprzedaż mięsa bezpośrednio konsumentom po cenach ustalonych bezpośrednio między sprzedawcą i kupującym. Oznacza to wyeliminowanie z obrotu mięsem pośrednika i spekulanta, który okradał i chłopów i konsumenta. Oznacza to, że dochód wsi za mięso, sprzedane w drodze kontraktacji państwu po nowych, wyższych cenach oraz bezpośrednio konsumentowi po cenach wolnorynkowych, zwiększy się poważnie.

4 Ceny całego szeregu towarów przemysłowych, mających doniosłe znaczenie dla wsi, nie ulegają zmianie, mimo wzrostu cen transportu i robocizny. Nie ulegają np. zmianie dotychczasowe ceny cegły, wapna, papy, cementu i innych ważnych dla wsi materiałów budowlanych.

Należy pamiętać, że w ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody pieniężne części rodzin chłopskich, których członkowie znaleźli pracę stałą lub sezonową w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, w budownictwie, PGR i spółdzielczości. Wzrost dochodów pieniężnych wsi polskiej z tytułu tego rodzaju zatrudnienia członków rodzin chłopskich w ciągu 3 pierwszych lat planu 6-letniego szacowany jest na kilka miliardów zł. Oznacza to, że poważna poprawa sytuacji materialnej mała i średniorolnych chłopów.

Poważnie wzrosły też różnego rodzaju świadczenia państwa na rzecz wsi, np. w ciągu ostatnich kilku lat liczba synów i córek chłopskich, otrzymujących od państwa stypendium w szkołach średnich i wyższych wzrosła o dziesiątki tysięcy, wybudowano na wsi setki nowych szkół i zatrudniono kilkanaście tysięcy nowych nauczycieli, uruchomiono 1000 nowych świetlic gminnych i otwarto setki nowych stałych kin wiejskich, zelektryfikowano i zradiofonizowano kilka tysięcy nowych gromad wiejskich, założono na wsi wiele nowych izb porodowych i ambulatoriów, zwiększono ośrodek sanitarny, umożliwiając korzystanie z lecznictwa szpitalnego szerokim rzeszom ludności wiejskiej itd., itd.

Nowy układ cen i zniesienie ograniczenia w obrocie produktami gospodarki chłopskiej, po wykonaniu dostaw obowiązkowych, będzie stanowił dodatkowy bodziec dla intensyfikacji i podniesienia wydajności gospodarstw rolnych, które niewątpliwie kryją w sobie jeszcze poważne, niewykorzystane rezerwy. Wzrost produkcji chłopskiej w najbliższych latach zabezpieczać będzie w dalszym ciągu i to w stopniu coraz wyższym stały wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących na wsi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest niezmownie przekonany, że masy chłopskie i robotnicze, że cały nasz lud pracujący, który zawsze wykazywał głęboki patriotyzm i wysoki poziom świadomości obywatelskiej, z pełnym zrozumieniem odnosi się do doniosłych, słuszych i niezbędnych uchwał Rządu i uczynią wszystko, aby pod kierownictwem swego Rządu przełamać istniejące trudności i zapewnić pełne urzeczywistnienie naszych wielkich planów gospodarczych (oklaski).

Kuścy i wszelkiego rodzaju agenci imperializmu będą oczywiście próbowali przy pomocy kłamstw i oszczerstw siać zamęt w głowach i utrudniać wykonanie naszych zadań państwowych.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest przekonany, że masy chłopskie i robotnicze dadzą zdecydowany odpór reakcyjnemu plotkom i kłamstwu (oklaski).

Masy chłopskie pamiętają, że to z rąk rządu ludowego otrzymała wieś pracująca 6 milionów ha ziemi, że to władza ludowa uwalnia wieś od potwornego brzemienia lichwiarskich długów, przepędziła obszarów, zabezpieczyła pracę i oświatę dla dzieci chłopskich, wyszkołała i mianowała oficerami tysiące synów mała i średniorolnych chłopów, usunęła nędzę i głód z chat chłopskich, dźwignęła wieś gospodarczo i kulturalnie do poziomu, jakiego wieś polska nigdy przedtem nie знаła.

Wszelkie próby kułackiej, czy WRN-owskiej agitacji antypaństwowej niewątpliwie spotkają się z druzgocącym odporem nie

tylko ze strony organów państwowych, ale również ze strony opinii publicznej, a zwłaszcza ze strony działaczy Frontu Narodowego.

Należy jednak pamiętać, że doraźne trudności związane z wprowadzeniem nowego układu cen i płac mogą stanowić grunt dla nieporozumień i wahań również wśród ludzi uczciwych, którym będziemy cierpliwie i po bratersku wyjaśniać sens i słuszość uchwał Rządu, uchwał torujących drogę do dalszego wzrostu gospodarki narodowej i dobrobytu ludu pracującego.

Spotykamy się czasem z rozumowaniem mniej więcej takiego rodzaju: „Wszyscy widzą, że poważnie rośnie produkcja i dochód narodowy, dlaczego by zatem nie przeznaczyć całego wzrostu dochodu narodowego na natychmiastowe podniesienie w tym samym stosunku poziomu życiowego każdej rodziny polskiej?”. Nie trudno wskazać błędność takiego rozumowania. Gdybyśmy cały wzrost dochodu narodowego przeznaczyli na wzrost bezpośredniej konsumpcji, rezygnując z inwestycji, byłaby to polityka ślepa i samobójcza, prowadząca w swych nieuniknionych konsekwencjach każdego z nas i cały naród do upadku, rozkładu i nędzy. Polska nie rosnęła w siłę, lecz musiałaby podupadeć i nie tylko nie stałaby się krajem przodującym i silnym, lecz znów zmieniałaby się w kraj zacofany, słaby i bezbronny, staczający się ku nieuchronnej katastrofie.

Pomyślnie realizujemy

wielki ogólnonarodowy plan 6-letni

Naród nasz kierowany przez bohaterką klasę robotniczą postanowił nie bacząc na trudności i ofiary zbudować nową, silną i przodującą Polskę.

Rozporządzamy już szacunkowymi danymi o wynikach i osiągnięciach pracy i walki ludu polskiego w ciągu trzech pierwszych lat realizacji naszego wielkiego ogólnonarodowego planu 6-letniego.

W porównaniu z rokiem 1949 osiągnęliśmy niemal dwukrotnie wyższy poziom produkcji przemysłowej. Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w latach 1950 - 52 o około 36 proc.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy szereg nowych wielkich zakładów przemysłowych, jak np. elektrownię w Dychowie, kopalnię: „Ziemowit” i „Wesoła II”, potężny żłabiacz w hucie „Bobrek”, cementownię „Wierzbica”, nową koksonię w hucie „Kościeszko”, cegielnię „Gigant” w Zielonce i wiele innych, wybudowaliśmy ponad 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, wyremontowaliśmy około 580 tysięcy izb w mieszkaniach ludzi pracy, wzniesiliśmy 350 nowych szkół, uruchomiliśmy ponad 7 tysięcy nowych miejsc dla dzieci w przedszkolach. Chłopi pracujący zorganizowali w r. ub. ponad 1.700 nowych spółdzielni produkcyjnych, których ogólna liczba wzrosła do 4.880.

Liczba studentów w szkołach wyższych i średnich wszelkiego typu wzrosła z 518 tysięcy w roku 1949 do 710 tysięcy w roku 1952, w tym liczba stypendystów otrzymujących pomoc ze Skarbu Państwa wzrosła do 200 tysięcy. Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosła z 3900 tysięcy w końcu 1949 r. do 5600 tysięcy w końcu roku ubiegłego. Ogólny fundusz płac zarobkowych wzrósł w tym samym czasie o 90 proc.

Dzięki ofiarnej pracy milionów patriotów i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — Polska coraz szybciej przekształca się w kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj silny gospodarczo i zdolny do skutecznej obrony swych interesów narodowych przed wszelkimi zakusami amerykańskiego i neohitlerowskiego imperializmu.

Z dumą patrzymy na doniosłe rezultaty twórczego trudu mas ludowych osiągnięte pod sztandarami Frontu Narodowego pod przewodnictwem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bierut (oklaski).

Dzięki tym wysiłkom osiągnęliśmy to, o czym mówił w swym referacie na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut: „Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych wódzów, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Nasze pokolenie wzięło na swe barki ogromny trud szybkiego uprzemysłowienia Pol-

ski tak, aby Ojczyzna nasza jak najrychlej stanęła w szeregu przodujących krajów Europy i mogła w pełni, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego pokrzyżować machinacje zbrodniczego imperializmu amerykańskiego i neohitlerowskiego, dyblącego na nasze Ziemię Odzyskaną, czyhającego na naszą wolność i niepodległość.

Naród nasz nie szczędzi trudu i ofiar dla zabezpieczenia siły i wielkości Ojczyzny tak, jak nie szczędził krwi w walce o jej wolność i niezależność. Całemu narodowi przoduje pod tym względem nasza bohaterska i ofiarna klasa robotnicza, która dźwiga główny ciężar pracy i poświęceń dla uprzemysłowienia i umocnienia Polski.

Skupieni we Froncie Narodowym pod wodzą towarzysza Bierut

— zwyciężymy !

Program Frontu Narodowego sprowadza się przede wszystkim do podnoszenia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju i do podnoszenia poziomu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Realizujemy ten program w walce z wrogimi siłami klasowymi, ograniczając je i wypierając nieustannie, eliminując ich rozkładowy wpływ na naszą gospodarkę narodową.

Nie wolno nam nie łamać przeszkód, jakie stawiają nam elementy kułackie i spekulacyjne w normalnym zaopatrzeniu ludności pracującej. Taką przeszkodę stanowił właśnie dotychczasowy, wypaczony układ cen i obrotów towarowych między miastem i wsią, na którym żerowały elementy spekulacyjne i kułackie.

Obecnie przegrupowujemy swoje siły, aby w nowym szyku, skutecznie bić wroga klasowego, rozgromić spekulantów, zabezpieczyć pełne urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, programu, za którym głosował cały naród w dniu 26. 10. 1952 r.

Zadaniem wszystkich komitetów i wszystkich działaczy Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnienie najszerszym

masom sensu i głębokiej słuszości uchwały Rządu, zdecydowane rozbijanie wszelkich plotek i oszczerstw, pogłębianie w masach głębokiej wiary w słuszość drogi, po której kroczymy i bezgranicznego zaufania do naszego Rządu Frontu Narodowego i jego mądrego, doświadczonego sternika (oklaski).

Szczególnie odpowiedzialne i ważne zadania w pracy nad uświadamianiem masom pracującym celów i kierunku polityki władzy ludowej ma nasza awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wszyscy jej aktywiści i członkowie niewątpliwie uświadamiają sobie w pełni te swoje zadania. Nie poskapią oni sił i trudu, aby budzić w masach pracujących miast i wsi wiarę w słuszość drogi, którą Partia prowadzi.

Chodzi dziś o sprawę doniosłą. Chodzi o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kułakom, o uodpornienie szerokich rzesz w mieście i na wsi przeciw podszeptom wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzanie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerzych mas robotników i inżynierów, chłopów i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o urzeczywistnienie naszego wielkiego programu narodowego.

Skupimy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego, w tej pięknej, ofiarnej pracy dla dobra ludu pracującego, w tej bitwie o siłę i szczęście narodu, którą toczymy i niewątpliwie zakończymy zwycięsko pod kierownictwem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Towarzysza Bolesława Bierut.

(Długotrwałe oklaski. Z sali padają okrzyki na cześć Frontu Narodowego i jego Przewodniczącego — Bolesława Bierut. Zebra- ni skandują: „Bie—rut, Bie—rut!”).

Rezolucja narady warszawskiego aktywu Frontu Narodowego

Aktyw Frontu Narodowego Stołecy zebrany w dniu 4 stycznia 1953 r. stwierdza:

Uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br. stanowi słuszną, głęboką reformę gospodarczą, która przyczyni się do szybkiego pokonania trudności i przeszkód na drodze naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego i stwarza warunki dla podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Uchwała Rządu, wprowadzając bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego, stwarzając twórczą pracę ludu polskiego jest skutecznym środkiem okiełznania pasożytów i spekulantów, działających na szkodę gospodarki narodowej, na szkodę wszystkich ludzi pracy.

Uchwała jest ważnym

crokiem na drodze urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zapewnienia zwycięskiej realizacji naszych wielkich planów budowy Polski uprzemysłowanej, silnej i zamożnej.

Wzywamy wszystkich działaczy i aktywistów Frontu Narodowego:

do wytrwałej, jak najszerszej pracy wyjaśniającej wszystkim warstwowi ludności znaczenie uchwały Rządu i pozytywnych perspektyw, które otwiera ona przed naszą gospodarką narodową,

do czujnej i zdecydowanej postawy wobec wszelkich prób szerzenia oszczerstw i plotek ze strony niedobitków reakcji i obcych najmitów,

do pełnej ofiarności patriotycznej pracy na swoich posterunkach, w której świecić będą przykładem dla ogółu w walce o dalszy wzrost wydajności pracy i produkcji, o wzorowe wykonywanie obowiązków wobec państwa i budowę trwałych fundamentów siły materialnej i moralnej naszej Ojczyzny.

Ufni w słuszość polityki Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierowanego przez naszego Wielkiego Nauczyciela Narodu Bolesława Bierut, nie będziemy szczędzić wysiłku dla jeszcze pełniejszego zjednoczenia narodu polskiego w imię realizacji programu Frontu Narodowego, w imię utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Uchwała Rządu z dnia 3 I 1953 wprowadza stałą równowagę cen

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych stanowi doniosłą reformę gospodarczą, leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodowej i stwarzającą mocny grunt dla podniesienia poziomu życia mas pracujących Polski.

CRZZ stwierdza, że realizacja tej uchwały znosi ograniczenia i dolegliwości wynikające z systemu bonowego i wprowadza na bazie nowych jednolitych cen państwowych równowagę cen, gwarantującą normalne zaopatrzenie ludności pracującej miast.

Uchwała wyrównuje drogą ogólnej podwyżki płac zarobki robotnicze odpowiednio do wzrostu wydatków robotniczych, czyni to w sposób słuszny i sprawiedliwy, uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii robotników i pracowników.

Uchwała jest ciosem wymierzonym w spekulantów mie-

skich i wiejskich, ogranicza ich pasożytnicze zyski, wprowadza bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Uchwała zwiększy zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej we wspólnym interesie robotników i chłopów i umocni spójność gospodarczą między miastem a wsią.

W oparciu o stałość cen wszystkich towarów uchwała stwarza warunki stabilizacji płac realnych oraz stopniowego podwyższania dochodów klasy robotniczej przez systematyczny wzrost wydajności pracy.

Uchwała jest wyrazem głębo-

kiej troski władzy ludowej warunki życia mas pracujących, wyrazem walki o pokonywanie przeszkód i trudności, stawianych przez elementy kapitalistyczne na drodze naszego socjalistycznego budownictwa.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych i całą klasę robotniczą:

do zdecydowanego poparcia uchwały rządu,

do zaostrożnej czujności wobec wrogów ludu,

do wzmocnienia walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o stały wzrost wydajności pracy i codzienne wykonywanie planów produkcyjnych w czwartym roku planu 6-letniego.

Pod przewodnictwem naszego Wo-

AZS gra dziś z OWKS

Na froncie hokejowym nie było większego ożywienia; wskutek mało pomyślnych warunków — odbyło się zaledwie kilka spotkań.

Włókniarz — Zgierz złożył wizytę hokeistom Torunia i Bydgoszczy. Kolejarz — Toruń pokonał po żywej grze swego przeciwnika 6:2, mając szczególną przewagę w pierwszej tercji. W Bydgoszczy, Włókniarze zremisowali z Gwardią 4:4. Dwa dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Włókniarz (Zgierz) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:1 i Włókniarz (Łódź) — Gwardia 7:2.

W Puszczykowie zorganizowany został pierwszy trójmecz hokejowy, w którym zwyciężył LZS „Junak” Puszczykowiec wygrywając z reprezentacją Wir i Łęczycy w stosunku 6:4 oraz z Puszczykowie 6:0.

Hokeiści bydgoskiego OWKS rozegrają dwa spotkania z miejscowym zespołem AZS. W dniu dzisiejszym o godz. 11 odbędzie się pierwszy mecz na lodowisku przy ul. Noskowskiego. Spotkanie rewanżowe w środę o godz. 19. (X)

Ostatnie próby przed finałami

W spotkaniach rozegranych ubiegłej niedzieli na terenie kraju uczestniczyły również czolowe zespoły poznańskie. Niestety start naszych drużyn nie wypadł zbyt pomyślnie.

W turnieju koszykówki męskiej rozegranym pomiędzy czterema drużynami ZS Kolejarski — triumfowali reprezentanci stolicy. Zajęli oni pierwsze miejsce przed Poznańskimi, Gdańskimi i Pechowem w ostatnim czasie grającym Ostrówem.

Oto wyniki turnieju: Poznań — Gdańsk 51:35, Warszawa — Ostrów 51:49, Warszawa — Poznań 58:48, Gdańsk — Ostrów 58:43.

Grzej wypadł występ poznańskich koszykarek Kolejarskiej w czwórmeczu w Krakowie. Musiały się one zadowolić ostatnim miejscem. Niespodzianką była porażka poznaniaków w meczu z Włókniarzem — Łódź 57:33. Łódzianki zrewanżowały się więc za porażkę poniesioną ostatnio w Poznaniu.

Pozostałe wyniki tego turnieju, wygranego pewnie przez mistrza Polski — „Spójnię” są następujące: Spójnia (Warszawa) — Włókniarz 65:38, Spójnia — Kolejarz 48:34, Spójnia — OWKS (Kraków) 36:29, Włók-

W muzycznym Poznaniu

Koncert kameralny filharmoników

W bieżącym sezonie koncerty kameralne należą w naszym mieście do rzadkości. Z tym większym więc uznaniem należy przyjąć inicjatywę Filharmonii — poświęcenia dwóch ostatnich imprez (piątkowej i niedzielnej) właśnie muzyce kameralnej. Program przedstawiał się interesująco, bowiem obejmował rzadko wykonywane na naszych estradach utwory Karola Stamitz, Antoniego Reichy i M. Rimskiego — Korsakowa. O wielkim kompozytorze rosyjskim, autorze niezapomnianej „Śnieżynki” pisałem niedawno szerzej. Zajmijmy się dziś sztuką czeską, tak godnie reprezentowaną przez nazwiska Stamitz i Reichy.

Piękną kartę kultury muzycznej Czech zapisują już wielokrotnie. Wymowny w tym względzie jest m.in. fakt, iż dwór króla czeskiego Jana Luksemburskiego stanowił ośrodek poważy i wzmożonych zainteresowań muzycznych. Sekretarzem wspomnianego monarchy jest kompozytor francuski, sławny w historii muzyki Wilhelm de Machaut (wiek XIV). „Konserwatorium Europy” — oto jak nazwał Czechy XVIII stulecia, gdy wawrzynny sławy zdobywali dla swego narodu tacy wybitni artyści, jak: Jan i Karol Stamitzowie (twórcy wielu symfonii), Jerzy Mysliveček, Jan Zelenka (którego dzieła tak zachwycali Bacha, F. X. Richter, Jerzy Benda, Vranicki autor opery „Oberon. król elfów”), wystawianej w roku 1793 w Warszawie). Okres działalno-

ści Antoniego Reichy przypada na czasy nieco późniejsze. Wszyscy wymienieni tu muzycy czescy dali początek nowemu kierunkowi w sztuce, którego ogniskiem stało się miasto Mannheim, a także Wiedeń. Jedną z głównych zasług tych mistrzów: wykształcenie formy sonatowej, jeszcze przed Haydnem i Mozartem.

Pogląd na twórczość okresu klasycznego w kulturze czeskiej dały nam ostatnio poznańskie koncerty kameralne. „Kwartet” na obój, klarnet, róg i fagot, napisany przez Karola Stamitz (syna Jana) jest muzyką o radoskich i subtelnych pięknościach, a więc koronkowej fakturze, finezyjnej dźwiękowości, przeźrystości i zwartej budowie. „Kwintet na instrumenty dęte” A. Reichy zawiera już więcej elementu romantycznego, dostrzegalnego zwłaszcza w nastrojowych fragmentach powolnych, zapowiadających nokturnową „pieśń bez słów”. Kwintet fortepianowy M. Rimskiego — Korsakowa utrzymany jest w stylu klasycyzującym (zwłaszcza w I i II cz.). Dopiero w finale tego cennego utworu dochodzi wyraźniej do głosu — tak typowa dla Korsakowa — nuta rosyjskiej pieśni ludowej.

Starannie przygotowany zespół poznańskich filharmoników koncertował w składzie: A. Primke (flet), A. Olejnik (obój), J. Bajon (klarnet), H. Bełmicki (róg), E. Rybicki (fagot) i J. Bazyński (fortepian).

Kazimierz Nowowiejski

Głos SPORTOWY

Obóz szkoleniowy bokserów

Przed mistrzostwami Europy

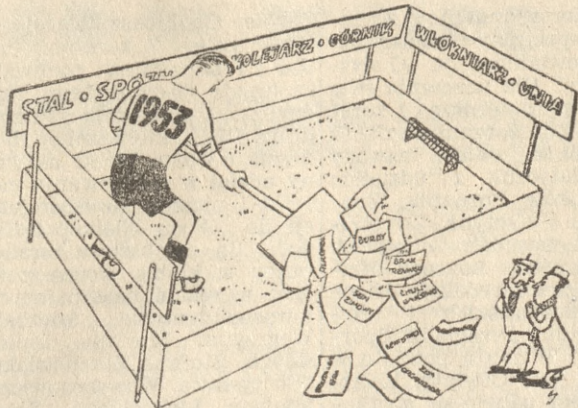
Od połowy stycznia rozpoczynają się planowe przygotowania bokserów polskich do mistrzostw Europy, które odbędą się 17—24 maja w Warszawie.

Na pierwszy obóz szkoleniowy powołano następujących bokserów: Murawski, Pinski (Gwardia Warszawa), Stefaniuk, Justka, Antkiewicz, Krawczyk, Węgrzyniak (Gwardia Gdańsk), Biel II, Musiał (Gwardia Kraków), Rozpierski, Łysiak (Gwardia Słupsk), Kasperczak (Gwardia Wrocław), Niedzwiecki, Nowak (Kolejarz Bydgoszcz), Sadowski, Milewski, Chychia (Kolejarz Gdańsk), Karpiński (Kolejarz Warszawa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Drogosz (Stal Kielce), Kukier, Kruza, Grzelak, Piórkowski (CWKS Czapliński), Franek (OWKS

Lublin), Leiss, Wylangowski (OWKS Bydgoszcz), Deblisz (OWKS Wrocław).

Trenerzy: Sztamm, Majchrzycki, Śmiech, Goręczniak.

Obóz ten zorganizowany zostanie w jednej z miejscowości Wybrzeża i rozpocznie się w połowie stycznia a zakończy się 7 lutego.



— To jakiś nowy?
— Tak! I bardzo dobrze się zapowiada...!

Po przerwie weszli na ring CWKS stracił pierwszy punkt

Po krótkiej przerwie wywołanej okresem świątecznym wrócili między sznury drużyny pięściarskie obu lig. W Gdańsku serię pierwszoligowych powodzeń warszawskiego CWKS-u przerwał niespodzianie miejscowy Kolejarski (10:10).

Był to mecz bardzo interesujący i na dobrym poziomie. Do najciekawszej walki dnia należało spotkanie młodego Milewskiego, który zwyciężył b. przekonująco starszego rutyniarza Soczewińskiego z CWKS-u. Wydało się, że nie jest to sprawa przypadku, gdyż Milewski nie dawno pokonał też Peka z gdańskiej Gwardii.

Również ładną walkę stoczył w wadze lekkopółśredniej Bankowski z Kolejarską z Kupczykiem (CWKS). Tu gdańszczanin rozegrał swą walkę mądrze i dobrze rozłożywszy swe siły wygrał spotkanie z wyraźną przewagą w trzeciej rundzie.

W ogóle trzeba powiedzieć, że Kolejarsze stawiali dzielnie czoła. Młodzi gdańszczanie Kaszuba i Wielgosz nie ulegli się doświadczonych pięściarzy, Kukiera i Woźniaka i ambicją, zapałem, chęcią do walki — nadrabiali braki.

Inni natomiast gdańscy pięściarze, a mianowicie Gwardii ulegli w Lublinie OWKS-owi (8:12). Znowu miło zwycięstw słabo wypadli reprezentanci Polski: Stefaniuk i Węgrzyniak. Najładniejsze walki stoczyli Zazdrościński z Zielińskim i Jaworski z Krawczykiem.

W Warszawie Gwardia gościła u siebie chorwacką Stal. Był to mecz na słabym poziomie, przy czym bardzo

Skoki na Krokwi

W Zakopanem na małej Krokwi do konkursu skoków narciarskich stanęło 45 zawodników. Brak było Marusarza i Kuli, wobec czego faworytem był Fortek (AZS). Niestety, nie udało się jemu pierwszy skok; w rezultacie zajął jedenaste miejsce.

Konkurs wygrał Gasienica — Sieczka (AZS), mając skoki — 40,5 i 45,5 oraz notę 207,6; 2) Roly (Gwardia) skoki 39 i 44 m, nota 202,4; 3) Wawrytko (Gwardia) skoki — 40 i 44,5 m, nota 202,0; 4) Krzeptowski Daniel (CWKS); 5) Roj (AZS).

Szachiści Spójni mistrzem wojewódzkim

Szachiści zakończyli swe walki o drużynowe mistrzostwo województwa. Tytuł ten przypadł TKS Spójnia, zespołowi najwięcej wyrównanemu, po zwycięskim meczu z poznańskim Kolejarszem 5:3. Spójnia będzie reprezentowała barwy naszego województwa w drużynowych mistrzostwach Polski, które rozpoczyna się dnia 18 bm. Wicemistrzem została drużyna Stali z Poznania, uzyskawszy w sumie 26 punktów wobec 30,5 punktów Spójni.

Przeciwnikami poznańskich szachistów w grupie północnej (półfinały) będą drużyny: Łódź, Bydgoszcz, Koszalin, Gdańsk i Szczecin.

Rzym — godzina 11

(Korespondencja własna API)

Jest grudzień i w Rzymie — chociaż świeci teraz słońce, grudniowe słońce — wcale nie jest ciepło. Nie wiem, czy w Warszawie jest chłodniej. Klimatycznie rzecz biorąc — na pewno tak, społecznie jednak — na pewno nie. Robotnicy rzymscy bowiem mieszkają na ogół w takich warunkach, że przy chronicznym braku taniego opału, przy kompletnym braku nowoczesnych osiedli centralnie opalanych, to bez porównania mniej od Warszawy zniszczone miasto jest dla wielkiej części swych mieszkańców „zimnym miastem”.

Takiego zdania jest zresztą mój argentyński przyjaciel, z którym przemierzam dzisiaj o godzinie 11 przed południem naszą stolicę. Argentyńczyk myślał, że w Rzymie jest w grudniu ciepło. Pomylił się. Stało się to jednak szczególnie jasne, kiedy zobaczył piwnicę, w której mieszka 9-osobowa rodzina Alfari. „Mieszka” to znaczy — ginie w nędzy, umiera na gruźlicę. I nikt, żadna władza, żaden ładnie nazywający się urząd nie ma najmniejszej ochoty zmienić im mieszkania, dać im pracę, zatrudnić się o ich zżerane gruźlicę płuć.

Kiedy poszliśmy później zwiedzać Colosseum, mój przyjaciel, po krótkim namyśle doszedł do wniosku, że w Rzymie nie Historia, ta przez wielkie „H”, ale chwila bieżąca, dzień dzisiejszy, ten przez bardzo małe „d” — sprawia najsilniejsze, piorunujące wrażenie. Bowiem w naszej stolicy są dwa rodzaje ruin. Te, o które się dba, i te, o które się nie dba. W tych drugich mieszkają „tylko” ludzie. W tych pierwszych mieszka, podobno, Historia. Tym, którzy nie dbają o zamieszkałe, niehistoryczne ruiny, warto by przypomnieć, że i dzień dzisiejszy stanie się kiedyś Historia.

Mój argentyński przyjaciel poznał Rzym przed południem. Rzym — godzina 11. Ale mój przyjaciel poznał także, dzięki staremu Alfari, troski rządu De Gasperi'ego i watykańskich polityków, trojski sprowadzające się do te-

go, jak mimo wyraźnej mniejszości chadeckiej w kraju, uzyskać w wyborach parlamentarnych większość, nie dopuścić lewicy do władzy, nie dopuścić, by Alfari miał jasne, czyste mieszkanie, a Włochy jasną i czystą przyszłość przed sobą.

Alfari wyjaśnił memu przyjacielowi w jaki to sposób ma się dokonać „zwykłe złodziejstwo” zwane „premią wyborczą”.

W myśl projektu nowej ustawy wyborczej, blok chadecko-socjal-demokratyczny-republikańsko-liberalny, taką bowiem oficjalną nazwę nosi ta banda parlamentarnych złodziei, potrzebuje zaledwie jednego głosu przewagi, by uzyskać młodszą przewagę w parlamencie, dzięki „premię wyborczą” wynoszącą 85 mandatów (biorąc pod uwagę ilość głosów w poprzednich wyborach parlamentarnych). Jeden głos przewagi ponad 50 proc. wszystkich głosów daje prezent niemały, bo 85 dodatkowych mandatów w stosunku do obecnie posiadanych.

Biorąc pod uwagę wyniki głosowania w wyborach komunalnych, w których sama chadecja przegrała, blok chadecji z innymi partiami może ewentualnie dać jakąś minimalną zupełnie większość w wyborach parlamentarnych. Ta minimalna większość jednak stanie się decydującą po uzyskaniu „premię wyborczą” — większościowej, tj. po kradzieży innym partiom mandatów.

Nie trudno przy tym zgadnąć, że przy takiej ustawie wyborczej opozycja dla zdobycia każdego mandatu poselskiego, musiałaby uzyskać dwukrotnie niemal więcej głosów, aniżeli potrzebuje na 1 mandat koalicja rządowo-reakcyjna.

„No cóż — dorzuca Alfari, który będzie głosował na lewicę — ja przecież dla panów z rządu i monsignorów z Watykanu w ogóle się nie liczę. Do czasu oczywiście, do czasu... Si, si, signore... To się skończy” — dorzuca twar do i wdrapuje się na stół, by przez brudne piwnice okienko popatrzeć na defilujące bez przerwy ludzkie nogi.

Jest grudzień. I bardzo zimno w izbie, w którym o godzinie 11.

Pracownicy poszukiwani

4 rodziny pracowników fizycznych przyjmie na stałe P. G. R. Jabłonna Zespół Garzyn, poczta Kackowo, stacja kolejowa Rydzyna, pow. Leszno, Mieszkanie 2- i 3-pokojowe, światło elektryczne, szkoła i spółdzielnia spożywcza na miejscu. K32

Pracowników ze znajomością zagadnień ekonomicznych, finansowych oraz księgowości (absolwentów Techn. Finansowego, Lic. Adm.-Handl. Wyższej Szkoły Ekonomicznej) zatrudni zaraz Instytucja Finansowa. — Oferty kierować do Głosu Wielkopolskiego dla 140g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Ogrodnika — warzywnika, samodzielnego, po wojnowości — przyjmie zaraz Maria Madczak, Poznań — Junikowo, ul. Legnicka 9. 137g

Pracowników fizycznych na dobrych warunkach przyjmie. — Matusow, Poznań, Wroniecka 15, w podwórzu. 155g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź i skrytka 163. 137g

Sprzedaż

Parcele — Wille — Kamienice — Dom — sprzedam — Union — Poznań Nowowiejskiego 9. 19016g

Przyłączenie do traktora sprzedam Poznań Rutkowskiego 17a, m. 6, Adamczak. 117g

Wille nowa, 1-rodzinna, 5-izbowa, wyłączona, całą wolną, sprzeda właściciel. Oferty Głos Wlkp. dla 150g.

Kompresor na wózku, 6 am., z podwójnym zbiornikiem regulacji ciśnienia, z automatem wyładowanym, sprzedam. Waresat Elektromechaniczny. Poznań, Czerwonej Armii 68. 157g

Kupna

Zdecydowany nabywca poszukuje kupna komfortowej wille, najchętniej blisko śródmieścia Poznania. Spiesznie zgłoszenia kierować na adres: Krzesiński Poznań Chudoby 13, m. 4. 60g

Dom 1-rodzinny (willa), blisko tramwaju kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 134g.

Kamienice spiesznie kupie. — Zgłoszenia: Poznań Wawrzyniaka 22 m. 5. 119g

Planino Steinweg, Bechstein lub Blüthner kupie. — Oferty Głos Wlkp. dla 118g.

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Zamiana

1 1/2 pokoju z urządzeniem kuchennym zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Głos Wlkp. dla 135g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na podobne lub większe, tylko Jeżyce. — Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 21, m. 13. 142g

Shuka lokalu

Pokoju z kuchnią względnie dużego pokoju z osobnym wejściem do wyremontowania — spiesznie poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dla 145g.

Dzierżawy

Gospodarstwo 18 ha, bez inwentarza, obsiane ozimem, 2 1/2 ha tak nadnotekich w pow. chodzieskim przy miejsc. stacja kolejowa gorzelnia, mleczarnia w miejscu. Oddam w dzierżawę za opłatą 600 zł rocznie i utrzymanie budynków. Oferty Głos Wlkp. dla 116g.

Zguby

Sylwester godz. 20 zgubiono rolkę papieru z kreśleniami na trasie Zwierzynka — Czarneckiego — Wągrowa. Zwrot wynagrodzić. — Oferty Głos Wlkp. dla 162g.

+

Dnia 2 stycznia 1953 r. zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona przeżywszy lat 54 5p.

z Winklerów

Stanisława Rumińska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 6 bm., o godz. 15.30 z domu żałoby w Mosinie, przy ul. Budzińskiego 6.

Strapiony mąż

139g

Piotr Franciszczak

długoletni pracownik Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego przeżywszy lat 67.

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego pracownika. Pogrzeb odbędzie się, we wtorek 6 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Górnym.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO K53

Izba dworcowa dla matki z dzieckiem w Kostrzynie nie spełnia swego zadania

W odbudowanym w ub. roku budynku dworca kolejowego w Kostrzynie nad Odrą uruchomiono dworcową izbę dla matki i dziecka. Jej istnienia nie zdradza niestety nic, poza skromnym szyldem. Często też matki z małymi dziećmi zamiast udać się do izby dworcowej, przebywają w brudnej i zadymionej poczekalni.

Dobrze byłoby umieścić na peronach, w poczekalniach i korytarzach napisy informacyjne.

W izbie dworcowej dla matki i dziecka winny znajdować się ponadto łóżeczka, czy leżaki, by dzieci zmęczone podróżą mogły w czasie czekania na dalsze połączenie swobodnie odpocząć. Konieczna jest także umywalnia lub łazienka dla dzieci oraz stała pomoc pielęgniarska. Obecnie izba dworcowa z kuchnią od oliwy podłoga i twardymi ławkami nie spełnia swego zadania.

Odcinek sygnałowy PKP Kostrzyn n/O przoduje

Pracownicy odcinka sygnałowego PKP — Kostrzyn nad Odrą masowo biorą udział w współzawodnictwie pracy. W ostatnim okresie, działka ob. Kaczmarka osiągnęła 118 proc. normy, Koźmy — 116 proc., a Czybuka — 117 proc. Pracownicy zatrudnieni przy telegrafii uzyskali 170 proc. wydajności. Centrala telefoniczna także wysoko podniosła swą sprawność połączeniową, co w dużej mierze ułatwia pracę wielu innych działów.

Załoga teletechniczna odcinka sygnałowego wykonuje przeciętnie 118 proc. normy miesięcznie.

Osiągane dotąd przez kolejarzy wyniki pobudzają ich do jeszcze wydajniejszej pracy i współzawodnictwa o tytuł najlepszego działu w węzle kolejowym Kostrzyn. (czm)

Włocznego

...nie oświetla się ulic w Ry czywole we wczesnych godzinach rannych? (Fr. G.)

...sklep papirniczy GS „Sa momoc Chłopska” w Dusznikach jest już od dłuższego czasu zamknięty?

...w Dusznikach nie można nabyć papierosów „Mocne”? (St. B.)

...na dworcu kolejowym w Jarocinie widnieje napis: „Bahnsteig 4”? (fk)

...nie posypuje się piaskiem podczas gółodzi ulic wrzesińskich, zwłaszcza: Wojska Polskiego wzdłuż targowiska oraz Kościuszki?

...na budynku Zasadniczej Szkoły Metalowej i Technikum Mechanicznego we Wrześni przy ul. Wojska Polskiego straszy do dziś napis: „Bekleidungslager der Luftwaffe — Wreschen” (St — St)

...w sklepie GS w Godziszewie często brak chleba?

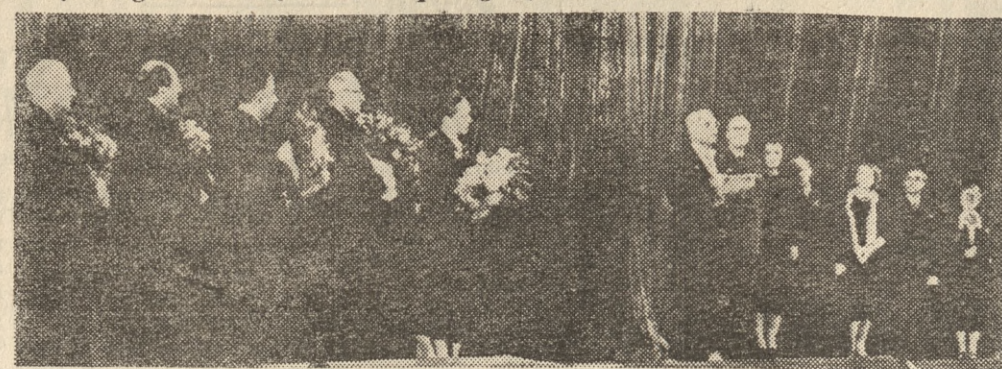
...w apteczce, znajdującej się w biurze PGR — Chobiel — nie mieszczą się puste butelki, a brak w niej lekarstw?

...na strychach mieszkań pracowników zespołu PGR — Obra znajdują się łatwopalne materiały: sioma, drzewo, szmaty? A przecież kominy są tam nieszczelne, więc o pożar nie trudno

...nie naprawia się drogi z Godziszewa do Zakrzewa, pow. Wolsztyn?

...nikt nie zajmuje się pracą kulturalno — oświatową na terenie 8 gospodarstw PGR — Obra i dlatego w zespole tym nie ma etatu dla kierownika KO? (Gospodarstwa zatrudniają łącznie około tysiąca pracowników). (kh)

Z pobytu zespołu Opery poznańskiej w Moskwie



Laureat Nagrody Państwowej dyrygent orkiestry symfonicznej Opery poznańskiej W. Bierdiajew wygłasza przemówienie w teatrze po przedstawieniu „Halki” Moniuszki. Fot. — CAF

Chlubny bilans rocznej działalności Powiatowego Klubu Korespondentów w Wolsztynie

Miniony rok 1952 był okresem wzmożonej pracy wolsztyńskiego klubu korespondentów robotniczo — chłopskich. Rok ten przyniósł też korespondentom wolsztyńskim szereg sukcesów. Nie tylko podwoiła się ilość korespondencji wysyłanych do poszczególnych redakcji, ale wzmogła znacznie aktywność korespondentów w życiu społecznym powiatu.

Wiosną 1952 roku dla iększej mobilizacji chłopów do akcji siewnej, Powiatowy

Otrzymali odznaki „przodowników pracy”

Ostatnio nagrodzono odznakami „przodowników pracy” najlepszych hodowców zespołu PGR — Goraj. Odznaki otrzymał: brygadier oborowy z gospodarstwa Wierzno — Leon Babelczyk oraz chlewnicz z gospodarstwa Gorzycki — Melonek.

Babelczyk uzyskuje najwyższą wydajność mleka u krów w skali zespołu. Niektóre z krów jego chowu dają ponad 6 tys. litrów mleka rocznie.

Chlewnicz Melonek wraz ze swą brgadą uczestniczy we współzawodnictwie krajowym w zakresie chowu prosiąt. Osiąga on przeciętnie 10 sztuk z jednego miotu, przy zupełnym minimalnym procencie padnięć.

Przodujący hodowcy poszczególnych hodowli wyróżnili się przede wszystkim dzięki systematycznej i sumiennej pracy oraz stosowaniu metod opartych na doświadczeniach hodowli radzieckiej.

Rosną kadry fachowców dla PGR-ów i POM-ów

W ośrodku szkoleniowym TOR w Gorzowie zakończono w ostatnich dniach kursy dla traktorzystów, mistrzów warsztatowych, mechaników zespołowych i kierowników warsztatów mechanicznych. Uczestnikami kursów byli robotnicy PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i POM-ów, a także chłopcy indywidualni o koleżeńskich województw. Wszyscy otrzymają prace w POM-ach i PGR-ach.

Końcowe egzaminy wypadły pomyślnie. Absolwenci kursów wykazali wysoki poziom opanowania nauczanych przedmiotów, a także zadowalającą znajomość sprzętu mechanicznego.

Społeczeństwo Kostrzyna nad Odrą domaga się usprawnienia kolportażu gazet

Nieregularna dostawa gazet i czasopism do Kostrzyna powtarza się ostatnio bardzo często. Bywają wypadki, że robotnicy oraz pracownicy wielu fabryk i instytucji otrzymują gazetę sprzed dwóch dni.

W mieście istnieje jeden kiosk PPK „Ruch”, który czynny jest tylko sześć dni w tygodniu. W niedziele w całym Kostrzynie nie można nabyć żadnej gazety. (czm)

Klub Korespondentów zredagował specjalny numer gazetki powiatowej pt. „O wyższy plan”. Dla uczczenia święta klasy robotniczej, korespondenci zorganizowali 1 maja ub. r. udane zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Poznania, Zbąszynia i Wolsztyna. Zwycięzcy tych zawodów otrzymali liczne i cenne nagrody ofiarowane przez redakcję dzienników poznańskich i warszawskiego „Przeglądu Sportowego”. W maju ponadto w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się spotkanie dziennikarzy z czytelnikami, połączone z występami artystycznymi korespondentów.

Drugie zawody lekkoatletyczne urządzili korespondenci wespół z miejscowym ZKS „Ogniwo”.

W sierpniu ub. r. rozpoczęto wydawanie własnej gazetki powiatowej — „Dla Ojczyzny, dla Pokoju”. Dotychczas ukazało się siedem numerów tej gazetki o nakładzie 2—4 tys. egzemplarzy każdy. Gazetka korespondentów wolsztyńskich uważana jest za jedną z lepszych w województwie poznańskim.

W klubie wolsztyńskim przodują korespondenci „Głosu Wielkopolskiego”. Dobre wyniki pracy uzyskują koła korespondentów przy Komendzie Powiatowej SP i

Placówki handlu uspołecznionego winny dbać o należyty wygląd sprzedawanej odzieży

Placówki PDT, MHD i PSS w Gorzowie, prowadzące sprzedaż odzieży gotowej nie dbają o jej należyty wygląd. Ubrania i płaszcze po rozpakowaniu przesyłki wieszają się na tzw. „grzędzie”, a nawet w wystawowym oknie bez prasowania.

Nie trudno sobie wyobrazić wygląd w ten sposób reklamowanego artykułu. Nie dziwnego też, że kupujący z nieufnością odnosi się do odzieży gotowej, gdyż jej wygląd obniża w jego oczach wartość tego towaru.

Podobnie wyglądają kapelusze męskie w PDT i innych placówkach. Piękne welury w cenie 240 zł są tak pogniębione, że odstrasza kupujących. Dbałość o estetyczny wygląd sprzedawanych towarów winna należeć do obowiązków personelu sklepowego. Dobrze byłoby rozwinąć współzawodnictwo w tym zakresie między poszczególnymi placówkami. (cm)

Teatr
POLSKI — godz. 19
„Bancroftowie”
NOWY — godz. 19
„Posadzenie”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 16
„Damy i huzary”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEŹNIE:
Gnieźno — „Pygmalion”
Leszno — „Pieśń kuguty”
Kina
APOLLO — godz. 11
„Antoni Iwanowicz gniewa się” (prod.

CO * GDZIE * KIEDY
radz.); g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30 „Fanfan Tulipan” (produkcji francuskiej)
BAŁTYK — g. 10 i 12
„Premiera warszawska” (prod. polskiej); g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Fanfan Tulipan”
MUZA — g. 10 i 12
„Błyskawica” (prod. radz.); g. 16, 18 i 20
„Moja miła” (prod. radz.)
RIALTO — g. 10 „Dr Kowacz operuje”; g. 12 i 14 „Bajka o rybaku i rybce”; g. 16, 18 i 20 „Nie ma pokoju pod olivkami” (produkcji włoskiej)
WARTA — g. 11, 12 i 20 — Filmy dokumentalne; g. 14, 16 i 18 „Akcja B” (produkcji czeskiej)
PIAST — g. 15, 17, 19 „Wilhelm Tell”
Radio
PROGRAM II
Fala Poznańska 249 m
Wiadomości: 6, 7, 8, 12.04, 17, 21, 23.50.

Muzyka:
6.05, 7.10, 8.20, 12.15 — popularna, 13.30, 16.20 (P.) — poznańskie imprezy muzyczne, 19.30 — taneczna, 20 — koncert symfoniczny, 21.30, 22.05, 23.10 — orkiestra i soliści.
Audycje inne:
7.05 — kalendarz, 9.40 — dla dzieci, 10 — poezja i muzyka, 13.15 — pogadanka, 15 — dla dzieci, 16 — Wszelchnia Radiowa, kurs I, 17.05 — korespondencja z zagranicy, 18 — szachowisko, 19.10 — Wszelchnia Radiowa, 21.40 — literacka.

Racjonalizatorzy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych wykonali plan

W Gorzowskich Zakładach Włókien Sztucznych ruch racjonalizatorski ma już szereg osiągnięć, które przyniosły fabryce poważne oszczędności. Jeszcze w trakcie budowy tego zakładu czołowi robotnicy, technicy i inżynierowie założyli klub racjonalizacji i techniki co stworzyło dalsze perspektywy rozwoju twórczej inicjatywy robotników.

Ruch racjonalizatorski w Sztucznych Włóknie spotkał się także z dostatecznym zainteresowaniem ze strony czynników zwierzchnich. Można nawet powiedzieć, że obok koniecznej pomocy i opieki, wykazano pod tym względem trochę przesady. Na rok 1952 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego ustalił mianowicie dla Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych limit na opracowanie 142 wniosków z usprawnieniami. Racjonalizatorzy zakładów plan ten wykonali, warto się jednak zastanowić czy słuszne jest tego rodzaju planowanie.

Walcząc o ilość wniosków, racjonalizatorzy często nie dbali o ich wartość, co w konsekwencji nasuwało wiele pracy komisji. W licznych wypadkach też zwykłe błahostki podciągano pod miano pomysłu racjonalizatorskiego. Dlatego wydaje się niecelowym ustalanie z góry ilości wniosków, jakie mają wpłynąć. Należałoby raczej zwrócić tylko uwagę na najistotniejsze problemy, które winny być w najkrótszym czasie rozwiązane. (cz)

Gmina Gołańcz odstawiła 331 bekono

Organizacją spędu trzody chlewnej w gminie Gołańcz powiatu wargowickiego zajęli się aktywiści Związku Samopomocy Chłopskiej, pracownicy Gminnej Spółdzielni i asystenci Bekoniarni — Janowiec. Wyruszył oni tydzień przed dniem spędu do gromady i w rozmowie z chłopami wyjaśnili im znaczenie terminowego wywiązywania się z planów gospodarczych.

Gmina Gołańcz odstawiła ogółem 331 bekono. Wśród chłopów, którzy tego dnia oddali żywca, znajdowało się wielu dających bekony ponad plan. Franciszek Smolana na przykład z gromady Morakowo, gospodarujący na 8 hektarach, przywiózł do punktu spędu 5 bekono ponad plan. Otrzymując należność za odstawię sztuk, ob. Smolana powiedział: „Z radością oddaję klasie robotniczej nadwyżkę mięsa, gdyż rozumiem, jaki wysiłek wkłada ona w dzieło budowy nowej Polski Ludowej, odbudowującej się tak szybko ze zniszczeń wojennych. Dzięki tej ofiarnej pracy, wieś polska wchodzi na drogę rozwoju, mechanizuje pracę, zmniejsza się wysiłek chłopów, podnosi wydajność z hektara”.

Ob. Smolana i wielu innych wracali tego dnia zadowoleni do domu. Otrzymali dobrą zapłatę za odstawię sztuk, na wozach wieźli węgiel, płótno i paszę treściwą, otrzymane jako premie. Zdrowotnie bekono i ważenie oraz wszystkie inne czynności urzędowe trwały zaledwie 6 godzin. Stragan z artykułami deficytowymi, chęć obłąga pracowników spółdzielni, którzy nie zrobili przerwy obiadowej, wypłata na miejscu — wszystko to spr-

wiło, że spęd ten można zaliczyć do najlepiej zorganizowanych w województwie poznańskim. (Kdw)

PGR Przyłoczn przekroczył plan tuczu żywca

Obok wielu sukcesów gospodarczych PGR Przyłoczn, w powiecie skwierskim, na szczególną uwagę zasługuje hodowla trzody chlewnej. Chlewnicze: J. Ptak i M. Filipiak nie szczędzą wysiłku, aby wydajność chlewni była jak najwyższa.

Przez cały okres letni i jesienno ub. roku hodowano o 1000 sztuk świń ponad ilość obowiązującą, co pozwoli gospodarstwu wysoko przekroczyć roczny plan odstaw.

Instytucje mają obowiązek zbierania makulatury

Niektóre przedsiębiorstwa państwowe oraz placówki uspołecznione nie doceniały dotychczas zbioru makulatury. Bywały nawet wypadki lekkomyślnego spalania niektórych odpadków użytkowych, jak papier i szmaty. Miało to na przykład miejsce w gorzowskim PDT gdzie codziennie oddawano kilka koszy makulatury do spalania w kotłowni Łaźni Miejskiej.

Ostatnio zbiornica COU w Gorzowie prowadzi ewidencję dostaw makulatury, ustalając plan dostaw oparty na realnej możliwości danego zakładu. (czm)

6 KRONIKA STYCZEŃ

WTOREK
Trzech Króli
Ślódce w.: 8.03
zach.: 15.54
Księżyc w.: 22.59
zach.: 10.17

Pochmurno, miejscami niewielkie opady śniegu, deszczu lub mżawki; zamglenia i lokalne mgły. Temperatura od —4 st. na półn. do +3 st. na połudn. kraju. Dniem temperatura maksymalna od +1 do +5 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane, w części zach. kraju północne i półn.-wschodnie.

Z Wielkopolski

Komitet Frontu Narodowego w Zborowie wykazuje żywioną działalność, czego przejawem były m. in. liczne zebrania w czasie minionego Miesiąca Pogiębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na których omawiano osiągnięcia ludzi radzieckich i życiorys Józefa Stalina. Największą aktywnością spośród członków Komitetu, wyróżnił się kierownik szkoły w Żelazkowie, działacz ZSL — Józef Szwed. (M. Korz.)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD uruchomiło w Swarzędzu (Rynek) sklep meblowy, w którym ludzie pracy mogą nabywać meble na raty.

Przy radiowej w Kole utworzono swego czasu kolegium redakcyjne. Nie wykazuje ono jednak prawie żadnej działalności. Często brak nawet prelegentów do wygłaszania komunikatów.

Bar mleczny w Kole cieszy się dużym powodzeniem. Konsumentów raża jednak brudne ściany lokalu wymagające przemalowania. (aw)

Mieszkańcy Wrześni proszą zarząd PSS o wysłanie na kurs grzeczności obsługi sklepu spożywczego przy ul. Sienkiewicza. Kierownik tej placówki i sprzedawczyni w sposób niezbyt uprzejmy traktują kupujących.

Z wielkim zadowoleniem przyjęli uczniowie warsztatów Zasadniczej Szkoły Metalowej we Wrześni zaistalowanie przez kierownictwo skrzynki pomysłów racjonalizatorskich.

Już na drugi dzień wpłynęła tą drogą pierwszy pomysł ucznia Przydrygi z klasy IIa. (wap)

Uważamy, że kierownictwo gospody GS „Samopomoc Chłopska” w Bojanowie winno liczyć się ze wzmożoną frekwencją gości w godz. od 15 do 17 i w tym czasie nie zwalniać obsługi na przerwie obiadowej. (Fr. K.)

W Koninie odbył się wieczór dyskusyjny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, na którym przewodniczący koła wygłosił referat pt. „Konin w planie 6-letnim”.

Plan pracy koła na 1953 r. obejmuje 14 wycieczek masowych, 26 referatów dyskusyjnych, prace badawcze, opracowanie albumu zdjęć z powiatu konińskiego oraz przewodnika regionalnego. (P. Herski)

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II pr. Telefon: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-87, dział listów i dziennik 78-57, 18-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godz. przyjeżdż w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-10506